

Delegacja handlowa udała się do Afryki Zachodniej

4 bm. późnym wieczorem wyjechała z Warszawy do Afryki Zachodniej delegacja handlowa, której przewodniczy wiceminister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz. Odwiedzi ona Ghanę oraz kilka innych sąsiednich krajów, aby przeprowadzić rozmowy na temat rozszerzenia stosunków handlowych i nawiązania współpracy naukowo-technicznej. (PAP)

Wizyta szwedzkiej misji handlowej

We środę 5 kwietnia spodziewany jest przyjazd do Warszawy ponad 20-osobowej szwedzkiej misji handlowej. W jej skład wchodzić będą wybitni przedstawiciele sfery kupieckich i przemysłowych tego kraju. Wizyta ta zasługuje na tym większą uwagę, że w niedługim czasie mają się rozpocząć między Polską i Szwecją oficjalne rozmowy w sprawie wymiany towarów, w nadchodzących latach. Dokładniejsze więc zapoznanie się handlowców i producentów szwedzkich z naszymi możliwościami eksportu i importu jest bardzo na czasie. (PAP)

Kandydaci na posłów mówią o najciekawszych spotkaniach

Korespondenci PAP zwrócili się do kilkudziesięciu kandydatów na posłów zapytaniem: Ile odbyłście już spotkań z wyborcami? Które z nich było najbardziej udane i dlaczego?

Z terenu naszego województwa odpowiedzi udzielili:

JAN SZYDLAK — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu (okręg Gnieźno): — Za najciekawsze (z jedenastu) — uważam spotkanie z mieszkańcami małego miasteczka Rychna, powiat Konin. W ciągu 3-godzinnej dyskusji, 16 mówców poruszyło bardzo szeroki wachlarz zagadnień. Proponowano uruchomienie lokalnego przemysłu, który — korzystając z bliskości huty aluminium, jaka powstanie w okręgu konińsko-tureckim —

Jeszcze jedno „państwo” w Kongo

Według doniesień kongijskiej agencji prasowej w Kongo utworzono nowe „państwo” pod nazwą Kwango. Ma ono wejść do konfederacji kongijskiej, której utworzenie postanowiono na konferencji marynetkowych przywódców kongijskich w Tananarivie.

Nowe państwo położone jest na zachód od Leopoldville, a jego prezydentem został Albert Delvaux, minister „rządu” Kasavubu. (PAP)

Dalsze groźby ultrasów francuskich

Mimo tragicznej śmierci burmistrza Evian w zamachu bombowym, ultrasi nie zaprzestają swych groźb.

Pisane na maszynie listy ze stemplem pocztowym Oranu i datą 31 marca, kiedy to burmistrz Blanc został zabity, ostrzegają wielu mieszkańców Evian i przebywających tam kuracjuszy przed konsekwencjami, jakie ich czekają w razie, jeśli w miejscowości tej odbędą się rozmowy algijsko-francuskie. (PAP)

Awans zbrodniarza

Nowy generalny inspektor Bundeswehry, zbrodniarz wojenny Friedrich Foertsch obejmuje wysoki stanowisko w bnińskim ministerstwie obrony. W ostatnich dniach Foertsch przekazywał swe obowiązki zastępcy szefa sztabu w dowództwie NATO w Paryżu. Pierwszym krokiem nowego generalnego inspektora Bundeswehry będzie udział w posiedzeniu szefów sztabów NATO w tzw. kościele wojskowym NATO w Waszyngtonie. Foertsch odwiedzi na stopniu osiemniodniową podróż po Stanach Zjednoczonych, w czasie której ma on zaznajomić się z różnymi urzędzeniami wojskowymi sił lądowych, lotnictwa i marynarki. Oczekuje się, że Foertsch otrzyma wkrótce awans zyskujący wyższy stopień generalski. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
środa, 5 kwietnia 1961

Cena 50 gr
Nr 80 (5341)

Szkoły podstawowe przyjmą ponad 700 tysięcy dzieci

Rozpoczęły się zapisy do klas pierwszych

5 kwietnia br. w wielu województwach rozpoczynają się zapisy dzieci do szkół podstawowych na rok szkolny 1961/62. Przewiduje się, że do klas I-szych przyjętych zostanie ogółem ponad 700 tys. dzieci urodzonych w r. 1954. Zapisy trwać będą miesiąc, tj. do 5 maja br.

W bieżącym roku szereg kuratoriów okręgowych szkolnych, m. in. kuratorium stołeczne, wprowadziło zarządzenia przewidujące ograniczenie zaświadczeń przy zapisywaniu dziecka do najbliższych szkół. Tak więc zamiast — jak to było dotychczas — kilku osobnych zaświadczeń — trzeba będzie przedstawić kartę zdrowia dziecka (jeśli uczęszczało ono do przedszkola) lub książeczkę zdrowia z adnotacją o przeprowadzanych szczepieniach. Ponadto należy złożyć metrykę urodzenia dziecka lub dowód osobisty jednego z rodziców, w którym wpi-

szana jest data i miejsce urodzenia dziecka.

Jak co roku władze szkolne starają się zapewnić wszystkim dzieciom miejsca w szkole i opiekę wychowawczą. W br. szkolnictwo podstawowe otrzyma ponad 4.600 nowych izb lekcyjnych. Zakłady kształcenia nauczycieli opuści ok. 12,5 tys. absolwentów, którzy rozpoczną pracę już we wrześniu. (PAP)

W bieżącym roku szereg kuratoriów okręgowych szkolnych, m. in. kuratorium stołeczne, wprowadziło zarządzenia przewidujące ograniczenie zaświadczeń przy zapisywaniu dziecka do najbliższych szkół. Tak więc zamiast — jak to było dotychczas — kilku osobnych zaświadczeń — trzeba będzie przedstawić kartę zdrowia dziecka (jeśli uczęszczało ono do przedszkola) lub książeczkę zdrowia z adnotacją o przeprowadzanych szczepieniach. Ponadto należy złożyć metrykę urodzenia dziecka lub dowód osobisty jednego z rodziców, w którym wpi-

szana jest data i miejsce urodzenia dziecka.

Jak co roku władze szkolne starają się zapewnić wszystkim dzieciom miejsca w szkole i opiekę wychowawczą. W br. szkolnictwo podstawowe otrzyma ponad 4.600 nowych izb lekcyjnych. Zakłady kształcenia nauczycieli opuści ok. 12,5 tys. absolwentów, którzy rozpoczną pracę już we wrześniu. (PAP)

W bieżącym roku szereg kuratoriów okręgowych szkolnych, m. in. kuratorium stołeczne, wprowadziło zarządzenia przewidujące ograniczenie zaświadczeń przy zapisywaniu dziecka do najbliższych szkół. Tak więc zamiast — jak to było dotychczas — kilku osobnych zaświadczeń — trzeba będzie przedstawić kartę zdrowia dziecka (jeśli uczęszczało ono do przedszkola) lub książeczkę zdrowia z adnotacją o przeprowadzanych szczepieniach. Ponadto należy złożyć metrykę urodzenia dziecka lub dowód osobisty jednego z rodziców, w którym wpi-

Silna eksplozja w Paryżu

We wtorek w godzinach popołudniowych w gmachu giełdy paryskiej na pierwszym piętrze eksplodowała bomba. W wyniku eksplozji zostało rannych 14 osób, spośród których większość przewieziono do szpitala. Wybuch w poważnym stopniu zniszczył budynek. Z okien wyleciały szyby. Eksplozja wywołała poruszenie w całej dzielnicy. (PAP)

Kandydaci Poznania

Niełatwa droga

Twardą drogę życia przeszedł kandydat na posła w okręgu Poznań i do Rady Narodowej m. Poznania — Bronisław Szaj, obecnie mistrz ślusarski Poznania.



skich Zakładów Metalurgicznych „Pomel”. Jako ślusarz przed wojną, nie łatwo znalazł pracę. Po odbyciu służby wojskowej, od 1934 roku przez dwa lata pozostał bez zajęcia, by znaleźć je wreszcie w fabryce papieru.

Później przyszła wojenna tułaczka — udział w kampanii wrześniowej, pobyt w obozie jenieckim i — upragniony

powrót do Poznania. Szybko znalazł pracę w wyuczonym zawodzie, w Zakładach „H. Cegielski”. W 1946 roku przeszedł do „Pomelu”.

Dużymi umiejętnościami zawodowymi, sumiennością w pracy — zdobył uznanie i zaufanie współpracowników. Należy do najlepszych robotników. Wyróżnia się też w pracy politycznej i społecznej, jako działacz związkowy. Załoga wybrała go do Rady Robotniczej. Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Awans mistrza

Jest od 15 lat pracownikiem jednego zakładu. Ze ślusarza awansował na odpowiedzialne stanowisko kierownika działu montażu eksportowego. Znany jest jako przodujący pracownik.

Naukę zawodu ślusarskiego rozpoczął, gdy ukończył lat 15, w 1941 roku, w zakładach przemysłowych Poznania.

Od momentu rozpoczęcia w 1946 roku pracy w dzisiejszej Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych, działając zawodowo łączył zawsze z aktywną pracą polityczno-społeczną. Był działaczem organizacji młodzieżowej.



wych, polecił wybrano go na II sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR i członka Komitetu Dzielnicowego. Teraz jest członkiem Komitetu Zakładowego PZPR.

Oto sylwetka sumiennego pracownika i aktywnego działacza, mistrza Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych — Mieczysława Michałaka, który w obecnym wyborach jest kandydatem na posła do Sejmu w okręgu Poznań. (cik)

N. Chruszczow odwiedzi Republikę Mali

W Moskwie podano, że podczas przewidywanej podróży do niektórych krajów afrykańskich, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow odwiedzi na zaproszenie prezydenta Modibo Keita republikę Mali. (PAP)

Spotkania J. Winiewicza z delegatami w ONZ

Przewodniczący delegacji PRL na drugą część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, podejmował w tych dniach ministra spraw zagranicznych Ukrainy L. Palamarczuka, wiceministra spraw zagranicznych Rumunii — Mezincescu, Bułgarii — Tarabanowa i Kanady — Nesbitta, przewodniczącego delegacji Gwinei T. Diallo, oraz stałych przedstawicieli przy ONZ Danii, Nowej Zelandii i Holandii. (PAP)

Pierwsza z dwudziestu-gotowa

20 tokarek ponad liczbę zaplanowaną do produkcji w bieżącym planie 5-letnim postanowili wykonać dwie brgady (T. Brylowski i R. Grabianowski) Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu. Jak łatwo obliczyć, jedna dodatkowa tokarka powinna przypaść przeciętnie na każdy kwartał planu 5-letniego. Pierwszą z nadplanowanych tokarek wyprodukowano w tych dniach, przed zakończeniem pierwszego kwartału pierwszego roku planu 5-letniego. Jej wykonawcom serdecznie gratulujemy, życząc podobnej systematyczności w realizowaniu reszty cennego zobowiązania.

Przedwyborcze spotkania

Powiat zapleczem Poznania

Rozwój powiatu poznańskiego i wynikające z niego zadania — oto tematy rozmowy aktywnie polityczno-gospodarczego powiatu z kandydatami na posłów: Franciszkiem Szczerbałem, Stanisławem Przybylskim, na radnych WRN Kazimierzem Schefflerem oraz Alfredem Kowalskim i kandydatami do Powiatowej Rady Narodowej.

Po powitaniu zebranych przez przedstawiciela Komitetu FJN — Stanisława Waracha, o niektórych zagadnieniach rozwoju powiatu mówił przewodniczący Prezydium PRN Michał Szaroch. Na nakłady inwestycyjne powiatu przeznaczono 604 mln. zł i cho-

Zachód chce zwolnić „obłąkanego” Hessa?

„Newsweek” informuje, że przypuszczalnie w tym roku zwolniony zostanie z więzienia w Spandau w Berlinie zastępca Adolfa Hitlera, Rudolf Hess, jeden z trzech nazistów, którzy są nadal więzieni w Spandau. Na zamknięcie tego więzienia będącego pod kontrolą czterech mocarstw należą trzy mocarstwa zachodnie.

Według „Newsweek” Hess albo zostanie zwolniony lub przekazany do szpitala dla umysłowo chorych. Hess, który ma obecnie 66 lat przebywa w Spandau od roku 1947. Jak pisał tygodnik, Hess z nikim nie rozmawia, a tylko od czasu do czasu śpiewa pieśń hitlerowską „Horst Wessel Lied”.

Najazd widzów na występy „Śląska”

Poniedziałkowy koncert popołudniowy pobił wszystkie rekordy. Dyrekcja „Coliseum” musiała nawet zwrócić się z prośbą do policji by ta regulowała ruch dwóch tysięcy pięciuset widzów, którzy przybyli na występ. Wiele osób odeszło zadowolonych od kas, gdyż zabrakło biletów. Kierownik sali „Coliseum” oświadczył, że teatr, który jest jednym z największych w Londynie, od kilku lat nie przeżywał takiego „najazdu” widzów. Prawie każdy numer programu przerywany był oklaskami, a gdy balet zakończył występ brawurowym tańcem góralskim długo trwała owacja przy podniesionej kurtynie. (PAP)

Napięta sytuacja w Elisabethville

Jak wynika z doniesień korespondenta Reutera, w stolicy Katangi Elisabethville panuje niezmiennie napięta grożąca wybuchem sytuacja między wojskami ONZ reprezentowanymi przez oddziały szwedzkie z jednej strony, a najemnikami Katangi i żołnierzami Czombego dowodzonymi przez belgijskich oficerów z drugiej strony. Czombę zarządził „powszechną mobilizację” mieszkańców Katangi. W mieście przeprowadzana jest koncentracja białych najemników i wojsk Katangi. Pojazdy uzbrojone w karabiny maszynowe patrolują na ulicach miasta. Policja Czombego otoczyła kwaterę ONZ, nie dopuszczając do niej nikogo. Elektryczność, woda i połączenia telefoniczne zostały odcięte. Wiele sklepów jest zamkniętych.

Jutro posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Na prośbę Jordani Rada Bezpieczeństwa zbierze się 6 bm. w celu rozpatrzenia skargi przeciwko Izraelowi o prowokacyjne posunięcia wobec Jordani. (PAP)

Pokaz potomstwa Strielki



W dniu 28 marca 1961 r. odbyła się w Akademii Nauk ZSRR w Moskwie konferencja prasowa na temat wyników badań biologicznych, przeprowadzonych na radzieckich statkach sputnikach. Dziennikarzom radzieckim i zagranicznym zademonstrowano psy i inne zwierzęta, które odbyły podróż kosmiczną i wróciły na Ziemię w doskonałym stanie. Na zdjęciu: pokaz potomstwa Strielki z myszami, które odbyły podróż na piątym radzieckim statku kosmicznym i w doskonałym stanie wróciły na Ziemię. Fot. — CAF

Bonn przygotowuje kontrpropagandę

W bońskich kołach rządowych otwarcie wyrażane są obawy przed zdemaskowaniem osobistości zachodnoniemieckich w czasie procesu zbrodniarzy hitlerowskich. Eichmanna. W związku z tym — jak informuje dziennik „Frankfurter Rundschau” — obecnie NRF zamierza podjąć „kontrapropagandę”. Nie nie może być bardziej szkodliwe — pisze dziennik — niż nakręcenie, przy oficjalnym poparciu, filmu usprawiającego obozy koncentracyjne. (PAP)

Katastrofa autobusu pod Wrocławiem

W nocy z 2 na 3 bm. pomiędzy Wrocławiem i Środą Śląską wydarzył się tragiczny wypadek. Autobus PKS, jadący w stronę Środy Śląskiej wpadł do rowu i wywrócił się. W wypadku zginął jeden pasażer — Tadeusz Kulpiński, a 13 osób, wśród nich kierowca i konduktorka poniosły ciężkie obrażenia. Przyczyn wypadku dotychczas nie ustalono. (PAP)

Cenne inicjatywy WKZZ

Udział związkowców w kampanii przedwyborczej

O mówienie udziału instancji związkowych w obecnym etapie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz innych aktualnych problemów, było tematem konferencji prasowej, zwołanej z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i KW ZMS w Poznaniu.

Młodzieżowy czyn społeczny

Szeroką działalność propagandowo-informacyjną w okresie kampanii wyborczej prowadzi Związek Młodzieży Socjalistycznej. Do tej poważnej pracy przygotowane są bardzo starannie rozpoczynając od seminariów poświęconych politycznym założeniom kampanii, w których uczestniczyło ok. 35 tys. sekretarzy grup ZMS i przewodniczących kół ZMW.

Wymownym dowodem zrozumienia i poparcia przez młodzież programu JFN jest czyn produkcyjny i społeczny, którego wartość według ostatnich danych oblicza się na sumę pół miliarda złotych. (PAP)

Jak wynika z danych, przytoczonych przez przewodniczącego WKZZ Maksymiliana Bartę i sekretarzy komisji Edmunda Kowalskiego i Henryka Nowaka, do zarządów okręgowych poszczególnych związków zawodowych nadchodzą nadal liczne meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez załogi różnych zakładów dla uczczenia zbliżających się wyborów i 1 Maja.

W najbliższym czasie odbędzie się w zakładach spotkania z aktywnym, podczas których przedyskutuje się możliwości lepszego niż dotąd wykorzystania rezerw istniejących w fabrykach i przedsiębiorstwach. Umożliwi to m. in. rozwijanie współzawodnictwa pracy. Doceniając znaczenie tego ruchu WKZZ zamierza zwiększyć wysiłki dla podwojenia w roku bieżącym ilości brygad rywalizujących o lepsze wyniki.

Na uwagę zasługuje również i to, że w ostatnim czasie powołano w naszym województwie Powiatowe i Miejskie Komisje Związków Zawodowych, dla reprezentowania interesów ogółu pracujących i ruchu zawodowego wobec organów państwowych, rad narodowych i instytucji społecznych. Komisje te będą między innymi współdziałały z radami narodowymi dla zapewnienia właściwego rozmieszczenia sklepów i punktów usługowych, poprawy warunków zdrowotnych i sanitarnych w miastach i osiedlach, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, urządzeń do wypoczynku po pracy oraz zaspokajania potrzeb kulturalnych ludności. W tym też celu Powiatowe i Miejskie Komisje Związków Zawodowych koncentrować będą środki z różnych źródeł i wykorzystywać je na inwestycje, z których skorzysta ogół pracujących. (bl)

Rekordowy kwartał przemysłu maszynowego

„Od 10 lat pracuję w resorcie i nigdy jeszcze nie spotkałem się z takimi wynikami przemysłu maszynowego w I kwartale” — oświadczył przedstawicielowi PAP główny dyspozytor Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego Walenty Kozera.

Bilans 3 pierwszych miesięcy br. przemysłu ciężkiego wypadł bardzo dobrze. Plan wykonano w 102,4 proc., w tym w hutnictwie — w 103,4 proc., a w przemyśle maszynowym — w 101,5 proc. Produkcja wrosła w stosunku do analogicznego okresu ub. roku o ok. 15 proc.

W przemyśle maszynowym w marcu wszystkie zjednoczenia wykonały plan. Jest to rzadko notowane zjawisko. Nadrobiono szereg zaległości powstałych w początku roku z powodu trudności materiałowych. Plan I kwartału br. nie wykonal jedynie przemysł motoryzacyjny. Przyczyną były braki w dostawach niektórych

Oszczercza broszura

Rząd USA opublikował broszurę o stosunku Stanów Zjednoczonych do Kuby. Ma ona być wydana w dużym nakładzie w językach hiszpańskim i portugalskim i rozkolportowana we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej. Korespondent dziennika „New York Times” pisze, że broszura została napisana pod bezpośrednim kierownictwem Białego Domu.

Autorzy utrzymują, jakoby obecna sytuacja na Kubie „stwarzała poważne i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla półkuli zachodniej i całego systemu międzyamerykańskiego”. Rzucają oni oszczerstwa na rewolucyjny rząd Kuby i domagają się, by rząd kubański „zerwał kontakty z międzynarodowym ruchem komunistycznym”. Wyrażają gotowość udzielania „przyszłym rządowi demokratycznemu” na Kubie „wszechstronnego poparcia”. (PAP)

Koziołki płacą

W 203 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Ustalono 35 wygranych z czterema trafieniami po zł 7.182; 1862 z trzema trafieniami po zł 134 i 29691 z dwoma trafieniami po zł 16. Dla uczestników gier kwietniowych „Koziołki” ufundowały 50 cennych nagród w tym jako główne wygrana samochód osobowy „Skoda - Octavia - Super”. (PAP)

dowych, dla reprezentowania interesów ogółu pracujących i ruchu zawodowego wobec organów państwowych, rad narodowych i instytucji społecznych. Komisje te będą między innymi współdziałały z radami narodowymi dla zapewnienia właściwego rozmieszczenia sklepów i punktów usługowych, poprawy warunków zdrowotnych i sanitarnych w miastach i osiedlach, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, urządzeń do wypoczynku po pracy oraz zaspokajania potrzeb kulturalnych ludności. W tym też celu Powiatowe i Miejskie Komisje Związków Zawodowych koncentrować będą środki z różnych źródeł i wykorzystywać je na inwestycje, z których skorzysta ogół pracujących. (bl)

Wieczór przyjaźni polsko-węgierskiej

Dziś o godz. 19 w sali koncertowej Wyższej Szkoły Muzycznej przy ul. Czerwonej Armii odbędzie się wieczór słowno-muzyczny. Przemówi prof. dr Józef Czekalski, zaś utwory muzyki węgierskiej wykonają: Wanda Jakubowska i Anna Cwieczkowska oraz Adam Cwieczkowski. Wstęp wolny. (na)

wyrobów hutniczych przemysłu krajowego i z importu.

Z wyrobów rynkowych — wyprodukowano w I kwartale m. in. ok. 49 tys. telewizorów, 40,3 tys. motocykli, motorowerów i skuterów oraz 131 tys. pralek, tj. więcej niż przewidywały założenia. (PAP)

Przerzut broni do Gwatemali

Jak wynika z doniesień prasy, minister obrony Gwatemali Peralta Asurdiya przyznał, że amerykańskie wojskowe samoloty transportowe odbywają regularne loty do Gwatemali dostarczając większe partie broni i sprzętu wojskowego. Minister twierdzi, że broń amerykańska dostarczana jest do Gwatemali w celu „modernizacji” uzbrojenia armii gwaatemalskiej i przygotowania jej „na wszelki wypadek”.

Jak podkreśla prasa kubańska, tego rodzaju oświadczenia nie mogą przysłaniać faktu, że na terytorium Gwatemali prowadzone są aktywne przygotowania do zbrojnej interwencji przeciwko Kubie. PAP

Z kroniki sądowej

Pan „prokurator” przyszedł...

Eugeniusz Kupka był postacią dobrze znaną mieszkańcom Suchy Gólasu i okolicznych miejscowości pow. poznańskiego. Szczególnie dobrze pamiętają Kupkę ci, od których wyludził on pieniądze, rzekomo na prowadzenie rozmaitych transakcji. Preteksty były różne: nie brakowało nawet tak makabryczno-groteskowego, jak kupno trumny dla własnego ojca. Specjalnością Kupki było jednak — jak wykazało śledztwo — powoływanie się na wpływy u Prokuratora Powiatowego w Poznaniu i podejmowanie się pośrednictwa w umorzeniu postępowania karne lub w zwolnieniu od kary więzienia. Podejmowane w związku z tym kwoty sięgały 2,5 tys. zł. Kiedy pewnego razu Kupka miał trudności z nabiciem „klienta” w butelkę — napróżd zagroził... arestowaniem, a później sprowadził kolegę — Zdzisława Terlikowskiego, którego przedstawił za Prokuratora Powiatowego w Poznaniu. (ak)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Nasi piłkarze w półfinale turnieju juniorów

Wczoraj w godzinach wieczornych na stadionie w Lizbonie, reprezentacja Polski, juniorów rozegrała spotkanie eliminacyjne turnieju UEFA z Grecją.



Mecz zakończył się wynikiem remisowym — 2:2. Do przerwy prowadzili Polacy — 2:1. Nasi juniorzy zakwalifikowali się do rozgrywek półfinałowych.

W pozostałych spotkaniach turnieju uzyskano następujące wyniki: Włochy — Anglia 3:2, Hiszpania — Austria 6:1, Rumunia — Belgia 1:0. (PAP)

W głównym biegu na przelaj, o Memorial im. Bronisława Szwarca zacięta walkę do ostatnich metrów stoczyła trójka biegaczy: (od lewej) Pucher (Wawel Kraków), drugi na mecie, Kempa (Piast Czerwieski), zajęł trzecie miejsce i zwycięzca Motyl (Olimpia Poznań), który zdobył puchar przechodni po raz drugi.

Fot. — K. Przychodźki

dla każdego...

- W Pekinie odbyło się 4 bm. uroczyste otwarcie XXVI mistrzostw świata w tenisie stołowym.
- Po 3 partiach szachowego meczu o mistrzostwo świata, prowadzi Botwinnik — 4,5:3,5 pkt.
- Międzypaństwowe spotkanie amatorskich reprezentacji Francji i Holandii zakończyło się zwycięstwem Francuzów — 3:0 (1:0).
- Wiedeński Rapid zakwalifikował się do półfinałowych rozgrywek o Puchar Europy w piłce nożnej, po zwycięstwie nad IFK Malmö.
- Józef Schmidt, mistrz olimpijski w trójskoku poddał się operacji wyrostka robaczkowego i na okres kilku tygodni będzie musiał przerwać treningi.
- Różnica tylko jednego punktu reprezentacja NRF w koszykówce pokonała Holandię — 60:59 (26:26).
- Młodzieżowa reprezentacja Lipska pokonała w meczu piłkarskim młodzieżową reprezentację Łodzi — 4:0 (2:0).

Gazda wygrał wyścig kontrolny kadry

21-osobowa kadra naszych kolarzy, przygotowująca się do tegorocznego Wyścigu Pokoju w ośrodku Technikum Wychowania Fizycznego w Oliwie, rozegrała 4 bm. wyścig kontrolny na dystansie 62 km, na trasie Oliwa — Kartuz — Zukowo — Oliwa. Wyścig rozegrany został z 3 punktowanymi, lotnymi finiszami, przy czym ostatni liczony był podwójnie.

Pierwszy zameldował się na mecie Stanisław Gazda, który łącznie uzyskał 22 punkty, wygrywając pierwszy i trzeci lotny finisz. Drugie miejsce zajął Kowalski — który zdobył 12 punktów.

Dalsze miejsca zajęli: 3 — St. Króla — 11 pkt., 4 — Beker — 9 pkt., 5 — Fornalczyk — 7 pkt., 6 — Sumiński — 2 pkt., 7 — Gawliczek — 1 pkt.

Pomoc dla klubów

W ośrodku filmowym istniejącym przy Instytucie Kultury Fizycznej w Warszawie zrealizowano już 53 filmy o tematyce sportowej, turystycznej i krajoznawczej, które mają pomóc przy metodycznym szkoleniu. Obok fabularno-szkoleniowego filmu — „Bois”, którego głównym aktorem — trenerem jest Feliks Stamm, pracownicy ośrodka nakręcili także interesujące z punktu widzenia szkoleniowego filmy, jak: ćwiczenia gimnastyczne w układzie i wykonaniu Jacqueline Rogger, mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów, lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Sztokholmie, międzypaństwowe mecze lekkoatletyczne USA — Polska i NRF — Polska, metodyka jazdy na nartach, trening zimowy lekkoatletów w górach, technika gry w piłkę nożną, zasady elementy w tenisie (według słynnego tenisisty francuskiego Henri Cochet), rekordowe rzuty Sidi, Piłkowskiego i Ruta, skoki do wody, sport rekreacyjny.

Filmy te, obok dużych walorów wyszkoleniowych, mają jeszcze jedną zaletę, są tanie i dostępne dla klubów i związków, gdyż wyprodukowane zostały na taśmie normalnej i wąskiej. (PAP)

Z MECZU GIMNASTYCZEK WARTA POZNAN — TROJA KOPENHAGA

Utalentowana zawodniczka Pawełczak w trakcie wykonywania ćwiczeń wolnych. W ogólnej klasyfikacji zawodów zajęła drugie miejsce za swoją koleżanką klubową Gek.

Fot. — K. Przychodźki



Razem, więcej, taniej

Polska i kraje socjalistyczne

SPECJALIZACJA, PODZIAŁ PRACY — TO ZNANE OD WIEKÓW SPOSOBY DOSKONALENIA PRODUKCJI I OBNIZANIA JEJ KOSZTÓW. RZECZ MA DŁUGĄ HISTORIĘ, BOGATE UZASADNIENIE W TEORIACH EKONOMICZNYCH, NIE MÓWIĄC JUŻ O KOŁOSALNYM ZASOBY PRAKTYCZNYCH DOŚWIADCZEŃ. RÓŻNE SĄ, OCZYWIŚCIE, SPOSOBY REALIZACJI OWEJ SPECJALIZACJI I RÓŻNY JEJ ZAKRES W ZALEŻNOŚCI OD MIEJSCA I CZASU, A WIĘC W FABRYCE, W SKALI CAŁEJ GAŁĘZI GOSPODARKI, KRAJU, A NAWET — MIĘDZY KRAJAMI.

Kraje naszego obozu ujęły tę współpracę w ramy instytucjonalne, tworząc organizację RWPG — Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Można by tu, dla poparcia twierdzenia o korzyściach płynących dla nas — i dla pozostałych krajów członkowskich — z tytułu uczestnictwa w RWPG, przytaczać kolumny liczb i cytować tablice z rocznikami statystycznym. Zdaje się jednak, że nie mniej przekonującym przemawiającym językiem namacalnych, codziennie obserwowanych konkretnych. Na przykład...

Siarka. Wiadomo było, że mamy ogromne złoża siarki, natomiast nie bardzo czym mieliśmy w całości sfinansować budowy niezwykle kosztownych kopalń. Także z mie-

dzia... W obydwu wypadkach dogadaliśmy się z południowymi sąsiadami i przy ich finansowym udziale interes ruszył całą parą.

Z NRD znów porozumieliliśmy się w sprawie budowy ogromnego kombinatu paliwo-energetycznego w Turoszowie. Ponieważ NRD dla siebie buduje kilka koparek-gigantów, więc zbudują i dla Turoszowa. W ten sposób naszym sąsiadom zza Odry damy możliwość rozwinięcia produkcji na większą skalę (co z ekonomicznego punktu widzenia ma wielkie znaczenie), a nam z kolei rozwiążemy sprawę mechanizacji wydobycia węgla brunatnego.

O Nowej Hucie pamięta każdy. Warto jednak przypomnieć, że to też produkt

współpracy krajów socjalistycznych.

Teraz buduje się rurociąg naftowy, który zapewni niezawodny i tani dowóz paliw płynnych z ZSRR do Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier. Przy okazji mamy możliwość wybudowania wielkiej rafinerii i kombinatu petrochemicznego w Plocku, co dla tego miasta i okolicy będzie nieocenionym dobrodziejstwem, a całej polskiej chemii da możliwość rozwinięcia produkcji najbardziej potrzebnych produktów, jak kauczuk syntetyczny czy sztuczne tworzywa.

I tak można by przypominać coraz to inne obiekty, wskazywać na ich doniosłość. Wydaje się jednak, że przytoczone przykłady przemawiają wystarczająco jasno i dobitnie. Na tak pojętej współpracy rola RWPG nie kończy się jednak.

Obecnie wszystkie kraje należące do RWPG opracowują dalekosiężne plany gospodarcze na okres do roku 1960/1980.

Odpowiednia koordynacja tych planów pozwoli zaoszczędzić miliardy na inwestycjach, dzięki koncentracji produkcji poszczególnych wyrobów w wielkich, wyspecjalizowanych zakładach. Tak np. Polska specjalizować się będzie m. in. w budownictwie okrętowym. Dzięki dalekosiężnym, wspólnym planom, możemy spokojnie rozwijać przemysł stoczniowy — mając zapewniony zbyt na wiele, wiele lat.

Systematycznie pogłębia się specjalizacja krajów w produkcji maszyn, np. rolniczych. Przy ogromnym ich asortymencie produkowane w jednym kraju wszystkich typów z ekonomicznego punktu widzenia nie ma racji. I tu więc koordynacja międzynarodowa oddaje nieocenione usługi.

Można o wynikach współpracy, o roli RWPG w naszej gospodarce mówić językiem liczby i suchych faktów. Ale można też wyniki te uświadomić gdy się jest pasażerem autobusu „Jelcz” (produkowanego w oparciu o czechską licencję), samochodu „Warszawa”, czy np. przy podgrzewaniu w czasie jazdy mleka na prądzie z wspólnej, międzynarodowej sieci.

Ostatecznie — to właśnie jest celem całego przedsięwzięcia, i dlatego międzynarodowa, dla wszystkich pożyteczna współpraca gospodarcza krajów naszego obozu — jest systematycznie, z roku na rok rozwijana w interesie nas wszystkich i każdego z osobna.

WOJCIECH KUBICKI

Książka potrzebna dla wszystkich

„Dyscyplina pracy jest jedną z podstawowych instytucji socjalistycznego prawa pracy... O rozwoju materialnego społeczeństwa decyduje poziom produkcji przemysłowej, osiągana wydajność pracy. Ten właśnie fakt określa miejsce i znaczenie problematyki dyscypliny pracy, która jest jednym z niezbędnych warunków prawidłowego i wydajnego przebiegu procesu produkcji, a należyte jej uregulowanie prawne ma zasadnicze znaczenie dla pracy przedsiębiorstwa” — pisał Zbigniew Saliwa w swojej książce: „Socjalistyczna dyscyplina pracy” (PWN, str. 245, brosz., obw. z 28).

Oparta na obszernej bibliografii, książka omawia zagadnienia takie, jak istota i pojęcie socjalistycznej dyscypliny pracy; rozwój prawnego regulowania obowiązków dyscypliny pracy w Polsce Ludowej; obowiązki dyscypliny pracy. Książka niemal konieczna w każdej instytucji i ciekawa zarówno dla pracodawców, jak i dla pracowników.

Prace wiosenne w pełni



Na zdjęciu: nawożenie pól pod zboża jare wodą amoniakalną w PGR Pilaszków (woj. warszawskie). CAF — fot. Woźniak

Bądźmy zdrowi!

PANI DOKTOR

Był wieczór jesienny, podobny do wielu innych. Dla mnie jednak ten wieczór listopada z 1952 roku — był szczególny. Trafiałem do poznańskiego szpitala przy ul. Szamarskiego. Ulokowany w łóżku — leżałem spokojnie. O północy obudził mnie silny kaszel. W świetle niebieskiej żarówki, twarze współtowarzyszy niedoli wyglądały ponuro.



dośnie; 18 pacjentów, bo tyle tylko łóżek liczył oddział, znaczyło tu dobrą opiekę.

O decyzji przeniesienia się na stałe do Wolsztyna mówiła dr Konieczna zupełnie prosto: — Czuję się tu potrzebna. Dojazdy nie pozwalały mi zająć się należycie problemami lecznictwa w powiecie i rozłożyć opiekę nad chorymi. A wybrałam Wolsztyn dlatego, że czułam zycząliwość i głęboką troskę o sprawy zdrowia w Komitecie Powiatowym Partii i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. W takiej atmosferze zawsze chciałam pracować. O zrozumieniu konieczności prowadzenia walki z gruźlicą przez władze, świadczy najlepiej fakt wystawienia systemu gospodarczym tego szpitala. I tak powstał mój wymarzony, chociaż skromny, oddział.

Na tym zresztą nie kończy się pomoc władz. Rozpoczęto już budowę najprawdziwszego oddziału przeciwgruźliczego na 35 łóżek. W najbliższym czasie z funduszy lokalnych zakupi się rentgen małoobrazkowy, pozwalający na masowe badania mieszkańców.

Widzisz, chłopcze, można marzenia przekuć w rzeczywistość. I to chyba jest największe szczęście...

Po południu dr Zdzisław Konieczna pracuje w Poradni Przeciwgruźliczej. Tu rozwinięta szeroko pomyślana akcja profilaktyczna — wśród młodzieży i ludności wiejskiej. Do niedawna pracowała sama. Ostatnio przyjęto na specjalizację młodą lekarzkę.

Wiceprezorem dr Konieczna lubi się glądać do Powiatowego Komitetu PZPR, którego jest członkiem. Jest również członkiem KW PZPR w Poznaniu. W uznaniu jej zasług, społeczeństwo okręgu leszczyńskiego wysunęło jej kandydaturę na posłankę do Sejmu PRL. Nie mamy wątpliwości, że godna to reprezentantka kobiet Ziemi Wielkopolskiej.

JERZY KNAPIK

Wyjaśnienie

W artykule Cz. Michalskiego pt. „Kilka uwag o teatrze amatorskim” z dnia 19. III 61. znalazła się pewna nieścisłość mianowicie 500 zł płać nasz Zespół za wynajęcie sali Domu Drukarza na przedstawienie, przy czym w sumie tej miesięsi się również koszt opalania i oświetlenia, natomiast koszt wynajęcia sali na próby wynosił tylko 250 zł. Jest to więc chyba — jak się orientujemy — najtańsza sala widowiskowa w Poznaniu. Kierownictwo Domu Drukarza jest znane ze swej społecznej postawy oraz szczerzej opieki i pomocy, jakiej udziela często bezinteresownie zespołom amatorskim korzystającym z ich sali i wszelkich urządzeń scenicznych.

Zespół Dramatyczny „Studio”

— Pani doktor, ze mną chyba źle — to były moje pierwsze słowa, wypowiedziane do lekarza.

— Chłopcze, nie bądź głupiasem — odpowiedziała z uśmiechem. — Jeszcze na wielu zabawach będziesz hasał!

Jakoś nieoczekiwanie uspokoiły mnie te słowa. Tak poznałem przed laty dr. Zdzisławę Konieczną.

W tym okresie już dojeżdżała do Wolsztyna. Pro wadziła tam poradnię przeciw gruźlicy. Zwykle po powrocie opowiadała o kłopotach; o konieczności założenia chociażby małego oddziału dla płucnych chorych przy powiatowym szpitalu. To był jej ulubiony temat.

— ...Dziurka sióstr, potem pokoj leżarką z gabinetem zabiegowym, bo trzeba oszczędnie, by jak najwięcej miejsca mieli chorzy. Dalej pokój dla kobiet, mężczyzn, a na końcu rentgen — snuła dr Konieczna wizję „sweego” szpitala. Początkowo witałem uśmiechem jej marzenia. Potem przejąłem się planami lekarza i wspólnie układaliśmy projekty. Trzeba było na serio myśleć o ich realizacji, bo Wolsztyn naprawdę odczuwał brak oddziału przeciwgruźliczego. Przed moim wyjściem ze szpitala nasz „projekt generalny” był gotów...

Kiedyś, po kilku latach przy byłem pewnego dnia do Powiatowego Szpitala w Wolsztynie. Przy podwórzu stał parterowy budynek. Tablica wyjaśniała, że mieści się tu oddział płucnych chorych. Za chwilę witałem już roześmianą doktor Konieczną. Pełna prawdziwej satysfakcji, oprowadzała po swoim „królestwie”. Wszędzie było miło i czysto. W każdym pokoju lekarke witano chórnie i ra-

— Jeszcze, Heniek — sapnął Roman, niemal bez tchu. Czuł, że opuszczają go siły.

— Nabiera wody — głos Kubiaka doszedł jakby z wielkiej oddali.

— Jedna rada, mocno do przodu — Solecki zdobył się jeszcze na tę komendę.

Odbijając się od wody nogami, szarpnęli raz, drugi, mocnym zgrzytem szorowała motorówka o strop czuli plusk wlewającej się wody. Ale już rozjaśniło się, znów było więcej powietrza, przestrzeń wolna od wody mocno się poszerzyła.

Czy zdają? Udało się. Pełna po brzegi zdobyczna łódź zakotowała się na jeziorze. Tylko rufa tkwiła jeszcze pod zwisającą płataniną zielska i krzewów nadbrzeżnych.

— Hura, hura — darli się Tolek z Benkiem, ciągnęli sznur na ile im tylko starczyło sił.

— Ostrożnie ostrożnie — płynąc niemiernie głośno wydział Heniek. Widok jasnego blasku słonecznego, migotu wody, sylwetki przelatującego ptaka, przywrócił mu siły.

Wdrapali się do drugiej łodzi, odpoczywali. Chłopcy z zapalem wygarbiali wodę z motorówki, powolutku burtę jej podnosiły się coraz wyżej. Nie było już obaw, że może zatonać.

— Ty, Roman, a spłuwę zapakować, bo nie patrzyłem? — zakrzyknął Benek.

— Tak, tak, rób swoje — osadził go w miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (81)

TV WSZYSTKIM WSZYSTKO TOBIE

Bezradni?

„Nie manekinów, ale ludzi bojowych, sprawiedliwych a nie biurokratów nam potrzeba. Mam na myśli sprawę, którą załatwiam od roku 1958 i do obecnej chwili jeszcze nie załatwioną, tyle trudności mi się stawia. W tej sprawie zgłosiłem się do Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania, celem zażalenia się ustnie. Przyjmujący zażalenie w imieniu przewodniczącego, gdy przedstawiłem całą sprawę, powiedział tak — my są bezradni. Bezradni może być manekin, a nie przedstawiciel władzy ludowej. Ludzie, którzy w ten sposób załatwiają, to nie są ludzie do rządzenia...”

Bardzo chyba istotną sprawę poruszył nasz Czytelnik — p. St. W. z Poznania. Co prawda nie podał bliższych szczegółów, dotyczących niefortunnnej rozmowy w Nowym Ratuszu — nie o nie tu jednak chodzi. Nie ma także potrzeby dociekać, czy rze czywiście panu St. W. określonego dnia udzielono dokładnie takiej odpowiedzi, jaką przytacza w swym liście (choć nie ma powodu, aby poddawać wierność relacji w wątpliwość). Pozostaje do rozważenia problem: czy odpowiedzialny przedstawiciel władzy może żalącego się obywatela zbliżyć do znaczącego ogólnikiem? Bo, że podobne fakty, niestety, zdarzają się, tego pan St. W. nie sygnalizuje pierwszy.

Otoż z pewnością opinia publiczna skłonna jest jednomyślnie stwierdzić, że poważny reprezentant władzy terenowej — zobowiązany jest udzielić obywatelowi rzeczowej, konkretnej odpowiedzi, poinformować go jaki obrót nada się jego sprawie, zwrócić uwagę, gdy pełen nie ma słuszności, wskazać dokąd — jeśli nie do rady narodowej — ma się zwrócić ze swymi żalami. Od Rady ludzie oczekują (co najmniej) rady. Inaczej instytucja przyjmowania obywateli przez członków prezydium nie miałaby sensu.

Partia, szczególnie może w ostatnich latach, przywiązuje wielką wagę do rzetelnego, unikliwego traktowania spraw szarego człowieka przez urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa. Niedawne obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu zakończyły się po-

wzięciem uchwały, w której między innymi z naciskiem poleca się organom kwaterekowym — konkretnie, rzeczowo i wyczerpująco informować obywateli o losie ich spraw; petent musi wiedzieć, czego i kiedy może się spodziewać, lub też uzyskać wkrótce — zawsze to lepsze od niepewności — wiadomość o negatywnym rozstrzygnięciu wniesionego podania.

Radny nie może być bezradny. Nie ma spraw „nie do załatwienia”; po prostu — jedne sfinalizować łatwo, inne — trudno. Chyba... chyba, że interesant nie ma słuszności, wnośsi nieuzasadnione pretensje, lub domaga się rzeczy nierealnych. Ale i wtedy jest wyjście: należy mu o tym spokojnie i otwarcie powiedzieć; uzasadnić, dlaczego żalący się racji nie ma.

W przeciwnym razie obywatel uzna bezradnie rozkładającego ręce przedstawiciela władzy terenowej właśnie za... manekin. A takich nam w radach narodowych nie potrzeba.

P. Z.

EMOCJONALNA PAKUJĄCA



— Teraz? Nie wiem czy poradzić... Warto ją dokładnie obejrzeć. Zgaście na parę minut latarkę, żeby oczy przyzwyczaiły się do ciemności...

Trochę zdziwieni, postuchali. Ogarnęli ich ponura ciemność. Roman uczył, że ktoś dotyka go ręką. Ujął ją Heniek. A temu co się stało? Trzymał dłoń przyjąca w uścisku, czuł jak drży, nie pytał jednak o nic. Heniek wyraźnie przecie oznajmił, że opowie wszystko potem...

Intensywnie wpatrzywał się w powierzchnię wody. Wzrok stopniowo przyzwyczajał się do mroku, wyławał jaśniejsze plamy. Nad samą wodą pęgało przyćmione światło dzienne. Roman schylił się. Tak, nie mylił się, między stropem a wodą istniała niewielka warstwa powietrza. O to właśnie chodziło.

— Dobra jest — powiedział. — Teraz będziecie mi świecić przy łodzi...

— Motor nie jest zbyt ciężki. Zadne cudo, kombinowany typ. Wymon-

towywać go nie damy rady, zresztą, jakbyśmy wtedy wywindowali? Przed wejściem jest ta cholerna głębina.

— Wielkie szczupaki i sumy. Tu się chowały. Gdzieś tutaj musi być moja błystka, com się przez nią o mały włos nie utopił. Jakimś cudem dobrnąłem aż do pieczary — rozgadał się Benek.

— Kombinujesz coś, Roman? — zaciekał się Heniek, ale daleki był od zwykłego zapau.

— Wydaje mi się, znalazłem sposób, jak wyciągnąć ten cały interes na jezioro. Pod stropem jest trochę wolnej przestrzeni, może wystarczy... Spuścimy łódź i zalejemy, żeby tylko krawędziami burt wystawała nad wodę. Wtedy nurkując, przepchniemy ją na jezioro. Innej rady nie widzę. Bo jak? Jeszcze z motorem...

Łódź łatwo zjechała z żelaznych podkadek na piasek. Głucho stęknęła, uderzając o grunt.

Zepchnięta na wodę zakotowała się obiecująco, Benek w zachwycie aż poglądził szorpace od spekanego lakieru brzegi. Blaszkami znalezione na półce wlewały wodę. Motorówka zanurzała, się powoli, powoli.

— Dosyć chyba, Roman? — niespokojnie pytał Heniek, gdy burtę wystawały już nad poziom wody nie więcej jak na szerokość dłoni.

— Jeszcze...

— Cholera, zatonię — emocjonował się Benek.

— Dobra, wystarczy. Pakujemy manatki. Benek pierwszy po linie pchał się na górę... Ja za tobą, pociągnę na wszelki wypadek drugi sznur, ten od

motorówki. Przywiążesz go mocno do łódki.

— To ja wam nie będę pomagał? — skrzywił się.

— Wystarczy nas dwóch. Heniek został sam. Podniósł drugą latarkę Romana zaświecił. Mimo to czuł się nieswój, bał się ogłądać w kierunku korytarza, wiodącego do podziemnych kazamat. Zauważył, że nie zamienił się z Romanem rolami.

Zafalowało, wychyliła się z wody twarz Soleckiego.

— Teraz łatwo idzie, jak się ma wprawę, nawet nie straciłem oddechu... Bierzemy się do roboty, ja z prawej, ty z lewej.

Płynąc po obu jej stronach, pchali łódź. Jeszcze mieli powłóżyć u stropu. Heniek w pewnej chwili silnie otarł czoło o cement, zabolalo, syknął. Usłyszał ostrzegawczy głos Romana. Motorówka omal że nie nabrała wody.

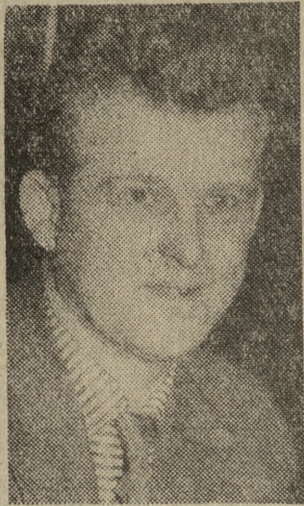
Ogarnął ich mrok. Błask latarki już nie docierał, światło słoneczne jeszcze nie miało siły, rozmywało się mgliście.

Przestrzeń powietrza między wodą a stropem zmalała teraz, łódź szorowała o cement. Zachybotała, woda chlupnęła do środka. Znowu ją wyrównali. Roman bał się, że się przeliży, w którymś miejscu w ogóle może nie być wolnej przestrzeni, łódź się zanurzy, koniec zabawy. Licho wie, czy poradzą potem wywindować ją z dna.

Wyraźnie uczuł, że bez ich wysiłku motorówkę coś ciągnie. To Benek wpadł pewnie na pomysł, pomagał, szarpnął za sznur.

Oni kandydują do WRN

Dla Ziemi Kolskiej



Marian Olszewski, jest człowiekiem skromnym. O sobie — mówi z wyraźnym ociąganiem się. „Ja? Cóż ja! Jestem synem robotnika, urodziłem się w Wolsztynie, mam lat 33, przed laty pracowałem w fabryce a teraz param się historią najnowsza. Gdyby dziennikarz nie stykał się z nim wcześniej, niewiele

mógłby tu napisać. Pozwólcie więc, że — „po znajomości” do jego biografii i zainteresowań dorzucę swoje trzy grosze a także... przypnę latkę.

Otóż Marian, pracując i ucząc się kończył kolejno Liceum Pedagogiczne i Uniwersytet zdobywając dyplom magistra historii. Mimo stosunkowo młodego wieku zna życie. Był robotnikiem, nauczycielem (przez 2 lata uczył w szkole na Jezycach), później asystentem Uniwersytetu Poznańskiego, a teraz specjalizuje się w badaniach nad międzywojenną historią Wielkopolski. Jest współautorem pionierskiej książki pt. „Z rewolucyjnych tradycji Poznańskiego” i przygotowywanej obecnie do druku pracy zbiorowej pod red. dr. A. Czubińskiego pt. „Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce 1919—1939 r.”. Pisanie czasami w prasie a jego artykuły wywołują żywe zainteresowanie.

Muszę jednak jego kolskich wyborców „ostrzec”, iż Marian jest człowiekiem we współpracy trudnym. Jak każdy historyk z powołania, ma umysł bardzo spostrzegawczy, krytyczny i nigdy nie da się omamić gładkim, okrągłym słowem. Zawsze grzebie i doszukuje się prawdy, chociażby była ona nieprzyjemna. Jego żona (adiunkt WSWF w Poznaniu) żali się podobno, iż Marian bardziej potrafi się bić o sprawy innych ludzi, aniżeli o swoje własne.

Zapytany w jaki sposób będzie się mógł najlepiej przysłużyć Ziemi Kolskiej w przyszłej Radzie — odpowiada: „Jeśli mnie tamtejsza ludność wybierze to będę się szczególnie interesował stanem oświaty i kultury Ziemi Kolskiej. W tej dziedzinie bowiem historia szczególnie tę piękną Ziemię pokrzywdziła. Za caratu, Kolo leżało na kresach wielkiego imperium, kresami nikt się zbytnio nie interesował. W latach międzywojennych z kolei, ówczesni władcy administracji Poznań bali się i odstępowały od tych ziem ze względu na radykalizm ich mieszkańców.

Dopiero po ostatniej wojnie sytuacja się radykalnie zmieniła. Lecz przecież nie sposób było w ciągu 15 lat nadrobić zaniedbania całych wieków. Dlatego myślę, iż np. w ramach tegorocznego Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego istnieją duże możliwości ożywienia ruchu kulturalnego pod hasłem „O Ziemię Kolską piękniejszą, światlejszą, kulturalniejszą i zamożniejszą”, przy czym hasło to winno stać się wytyczną działania nowej Rady na najbliższe lata.” (ch)

GRN: możliwości i ambicje

Odwiedziłem ostatnio kilkanaście gromad w różnych powiatach Wielkopolski. Chciałem, po pierwsze, zebrać trochę informacji o osiągnięciach najniższych ogniw władzy ludowej w ubiegłej kadencji; po drugie — przekonać się, jak daleko zašedł proces decentralizacji zarządzania.

Rozmowy, przeprowadzone z radnymi i członkami prezydiów GRN w Nowym Mieście, Witaszycach, Kotlinie, Kowalewie, Kwilenu, Gizakach, Mielżynie, Niechanowie, Kiszowie, Mieścisku, Bninie, Lubowie, Suchymlesie itd. — potwierdziły opinię, iż rola rad i prezydiów w gromadzie sprowadza się do wykonywania poleceń, płynących wartkim nurtem z wydziałów, czy referatów prezydiów powiatowych rad narodowych. Zdarzało się, że nawet funduszem gromadzkim nie mogły rady dysponować, bez prób ingerencji powiatowej.

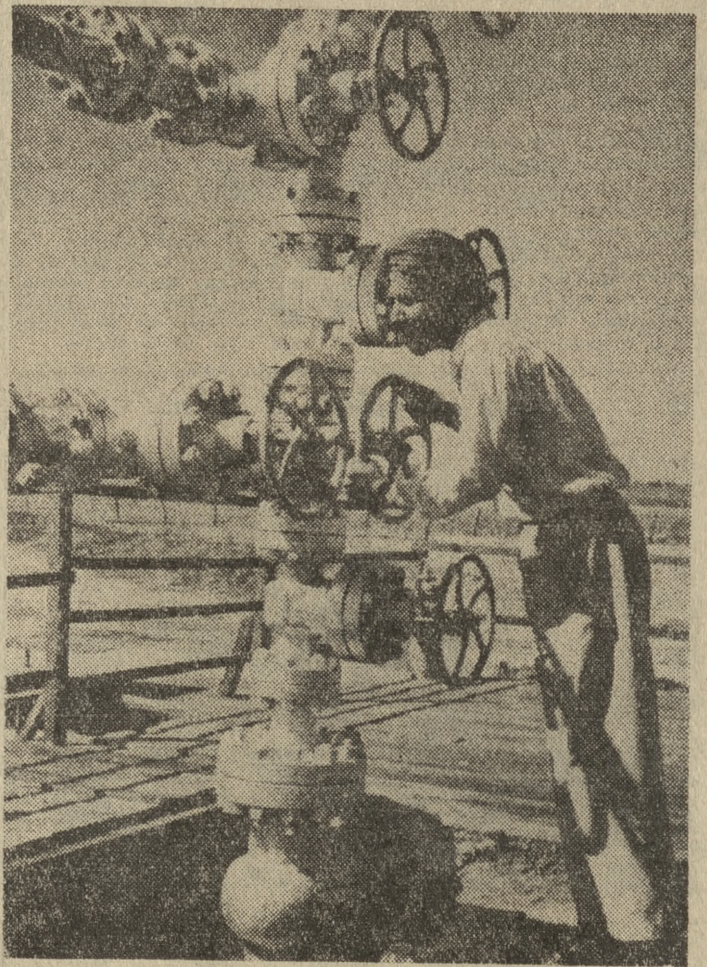
Przewodniczący i sekretarze gromadzkich rad wyrażali zgodne opinie, że jednym z pilnych zadań jest rozszerzenie uprawnień tych najniższych ogniw władzy, która stoi najbliższej społeczności wiejskiej. Autorytetu GRN nie podnieśliśmy dopóty — udawaliśmy mi — dopóki nie będą one wywierały wpływu na rozwój gromady i poszczególnych gospodarstw. Nie są to indywidual-

O jakie uprawnienia chodzi?

Chociaż jestem nieźle zorientowany w tej dziedzinie, to jednak stereotypowo stawałem wszystkim moim rozmówcom powyższe pytanie. Odpowiedzi były rozmaite, w formie i szczegółach, ale jedno było w treści. Są wymagania maksymalne niemożliwe do zrealizowania i — minimalne, które powinny być już dawno zaspokojone.

Zostawmy na boku te pierwsze. Pora jest ku temu, aby omówić przynajmniej minimalne postulaty wsi w zakresie podniesienia autorytetu gromadzkich rad narodowych.

Pierwsze źródło



Ankleszwara — to miejscowość w Indiach, gdzie zostały odkryte przy pomocy ZSRR nowe złoża ropy naftowej. Na zdjęciu: otwór wiertniczy nr 1, którego w Ankleszwara popłynęła ropa naftowa.

Fot. — CAP

A więc „starzy” radni, jak i nowi kandydaci uważają za rzecz najistotniejszą przekazanie GRN-om uprawnień w wymiarze i ściąganiu wszelkich należności państwowych, pozostawienie im swobody w polityce ulg, umorzeń i zwolnień.

GRN i jej komisja rolna jest bliżej każdego gospodarstwa i lepiej zna jego sytuację ekonomiczną, niż referenci w powiecie, którzy otrzymują po kilka tysięcy różnych podań i załatwiają je, nie dysponując czasem, ani możliwością dotarcia na miejsce. Faktów z przeszłości można by przytoczyć wiele: mocne ekonomicznie gospodarstwa korzystały nieraz z ulg w świadczeniach, słabe natomiast byłyby pomijane. Przekazanie spraw podatkowych GRN-om (fakt już dokonany) na pewno ograniczy liczbę pomyłek. Chodzi o to, aby i kwestia obowiązkowych dostaw przekazana została gromadzkim radom.

A poza tym GRN-y powinny stopniowo otrzymać prawo udzielania zezwoleń na stawianie zagrod wiejskich, według opracowanego planu przestrzennej zabudowy dla każdej gromady.

Wpływ na produkcję

Do prezydiów gromadzkich rad idzie się „jak w dym” — w sprawie ściągania świadczeń. Ale nie mają one ustawowego prawa oddziaływania na produkcję, na jej kierunki. Takie uprawnienia GRN powinny otrzymać. Oddziaływanie musi mieć charakter bezpośredni i stały, a nie tylko doraźny. GRN zna na pewno lepiej możliwości i warunki każdego gospodarstwa. Ustala się jednak plany produkcyjne dla powiatów, rzadko dla gromad. GRN-y nie mają takich uprawnień, a powinny je mieć.

Gdy kółka rolnicze zaczęły rozwijać szerszą działalność gospodarczą, powołano w gromadach komisje koordyna-

cyjne. — Po co? — pytają działacze wiejscy. — Przecież to rola komisji rolnych GRN, powołanych właśnie dla koordynacji, kontroli, pobudzania inicjatywy, planowania. Agromom gromadzki pracuje właściwie, niezależnie od gospodarza gromady. GRN-y nie mają wpływu na jego robotę, niczego on też z radą nie uzgadnia, o nic się nie pyta. To jest stanowczo niewłaściwe.

Zdaniem moich rozmówców, gromadzkim radom należałoby przekazać sprawy lasów niepaństwowych, stacji kopulacyjnych, drobnych zakładów przemysłowych, młynów gospodarczych. Do GRN powinno należeć wydawanie zezwoleń na zabawy wiejskie; obecnie udziela ich Prezydium PRN, ale nikt nie bierze odpowiedzialności za porządek i spokój na imprezach. Przy gromadzkich radach należy powołać kolegia orzekające dla różnych spraw porządkowych, a tylko poważniejsze sprawy przekazywać władzom powiatowym.

W wielu gromadach istnieją świetlice i domy ludowe, ale pracowników etatowych angażuje i opłaca PPRN. Jaki więc wpływ mogą mieć na pracę tych ludzi gromadzkie rady, ich prezydium i komisje? Ludzi pracujących etatowo, czy półetatowo, na terenie gromady — powinny zatrudniać i opłacać GRN.

Wysuwane postulaty zmierzają do wzmocnienia GRN, do odciążenia prezydiów PRN, które powinny prowadzić politykę gospodarczą i kulturalną, a nie krzątać się wokół tysięcy drobnych spraw, które z lepszym skutkiem mogą załatwiać GRN-y. Twierdzą, że większość działań i pracowników GRN — wie czego chce i zdolna jest do przyjęcia dalszych obowiązków; zwłaszcza tych, jakie przewiduje ustawa o radach narodowych.

K. J.

Co chcą studiować maturzyści:

Białe plamy i plany

W roku ubiegłym społeczeństwo zaskoczono było wyborem kierunków studiów przez abiturientów szkół średnich, nie odpowiadał on bowiem istotnemu zapotrzebowaniu kraju na fachowców poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Natłok był na filologię, szczególną wziętością cieszyła się historia sztuki, natomiast pomijano gospodarczo ważne kierunki jak górnictwo, hutnictwo, mechanizację rolnictwa, technologię drewna itp.

Ministerstwo Oświaty zaniepokojone tym objawem już od początku bieżącego roku szkolnego przeprowadzało w szkołach średnich prace uświadamiające wśród młodzieży klas wyższych. Do akcji tej włączyło się na początku br. Ministerstwo Szkół Wyższych i zorganizowało ankietę w lutym bieżącego roku w sprawie wyboru kierunku dalszych studiów. Ankieta objęła 80.432 uczniów z klas maturalnych. Jakie są jej wyniki?

Nie przedstawiają się w pełni optymistycznie, ale dają już podstawy do stwierdzenia, że młodzież realnie patrzy na nowe drogi swego życia. Po raz pierwszy od dłuższego czasu matematyka, fizyka i chemia mają więcej kandydatów niż zaplanowane miejsce w wyższych uczelniach. Wpłynęło na to podniesienie kwalifikacji nauczycieli nauk ścisłych, którzy potrafili zainteresować tymi dziedzinami życia uczniów. Natomiast nauczyciele nie zdołali jeszcze wzbudzić zainteresowania uczniów klas starszych wólkienictwem (77 procent projektowanych zgłoszeń w stosunku do liczby miejsc), hutnictwem (67,4 proc.), budownictwem wodnym (72,3 proc.), technologią drewna (52,1 proc.), transportem drogowym (59,9 proc.), komunikacją (91 proc.).

Zmniejszyło się zainteresowanie kierunkami filologicznymi, lecz mimo to liczba zgłoszeń stanowi około 200 procent (9 w stosunku do zaplanowa-

nej liczby miejsc. Bardzo charakterystyczna dla umysłów młodzieży jest nieoczekiwana ilość zgłoszeń na... filologię orientálną, bo wynosi 317,5 procent w stosunku do posiadanych miejsc.

Niepokojąca biała plama w ankiecie jest ilość zgłoszeń do wyższych szkół rolniczych. Rolnictwo jest nadal niepopularne wśród młodzieży szkół średnich. Wprawdzie ilość zgłoszeń jest nieco większa niż w roku ubiegłym, ale obejmują głównie przetwórstwo warzywno-owocowe, ogrodnictwo itp. Pociągającym co prawda zjawiskiem jest w bieżącym roku szkolnym zwiększona ilość w szkołach średnich młodzieży chłopskiej, lecz wciąż pozostaje ona na końcu za powstającymi grupami środowiskowymi przyszłych studentów.

Przeprowadzona przez Ministerstwo Szkół Wyższych ankieta ujawniła jeszcze inne zjawisko. Ilość zgłoszeń do szkół wyższych nie jest równomiernie we wszystkich województwach. Najwięcej zgłoszeń dały województwa katowickie, krakowskie, opolskie i miasto Warszawa. Za nimi po dają woj. poznańskie, a na samym końcu znajdują się woj. wództwa olsztyńskie, szczecińskie i białostockie, a więc te właśnie które najbardziej potrzebują fachowców i gdzie o pracę dla przyszłych absolwentów będzie najłatwiej. Problem to bardzo ważny, odrębny i niepokojący.

FR. HRYNIEWICZ

Stare himmlerowskie wzory

Przeglądając prasę zachodniemiecką, trudno nie dostrzec na jej łamach doniesień, w których głównymi aktorami są funkcjonariusze policji, łamiący przepisy regulaminów służbowych i, co gorsza, gwałcący prawa obywateli.

Anormalne stosunki między policją a obywatelami, daly asumpt bawarskim kołom polityczno-społecznym do zwołania konferencji w gmachu prezydium policji w Monachium, na której ujawniono szereg spraw, rzucających niedwuznaczne światło na morale miejscowej policji.

Cytowano m. in. fakty używania broni palnej ze skutkiem śmiertelnym w wypadkach, gdy sytuacja całkiem tego nie wymagała. Nadużywanie autorytetu władzy jest w milionowym Monachium zjawiskiem powszechnym. Zdają się ingerencje ze strony urzędników policji kryminalnej, którzy odmawiają żądaniom legitymowania się dowodami służbowymi. Na ulicach aresztowane bywają samotnie idące kobiety, przy czym imputuje się im uprawianie prostytucji, podając jako wyłączny powód, że „przechadzały się zbyt wolno”. Mało tego — te same kobiety odprowa-

dzono na komisariaty, pozbawione są możności porozumienia się z domem, w celu wyjaśnienia sytuacji. Gdy jedna z kobiet, na skutek brutalnego zachowania się policjantów, zarzuciła im „metody gestapowskie”, została w następstwie oskarżona i skazana na zapłacenie kary pieniężnej.

Referujący te przykre sprawy politycy bawarscy przytaczali dalsze przykłady; np. pewna dziewczyna, usiłująca wejść do kawiarni, została pobita przez funkcjonariusza policji; inny policjant, zastawszy zajęta rozmównicę publiczną, wdął się do niej i zmaltretował telefonującego 61-letniego obywatela do utraty przytomności.

Szczególnego zabarwienia nadaje fakt, że w żadnym innym środowisku nie zdarza się tyle samobójstw, ile właśnie wśród funkcjonariuszy policji. Kulisy i tło wypadków samobójczych nie zawsze docierają do opinii publicznej. Przyczyną samobójstw są z reguły wykroczenia obojętne, dokonywane przez policjantów oraz wykorzystywanie przez nich władzy w celach szantażu. Także zacieranie dowo-

dów przestępstw, popełnionych przez policjantów, jest nagminne. Policjanci, występujący w charakterze świadków odcinających swoich kolegów, składają niejednokrotnie fałszywe zeznania, a skargi złożone na nich w komisariatach — giną w dziwny sposób. Również udział policjantów w niedozwolonych transakcjach i mętnych interesach, z których ciągną zyski, to proceder dość powszechny; pewien komisarz policji sprzedawał osobom zainteresowanym... akta urzędowe.

Obyczaje, panujące w monachijskiej policji, są zaledwie jednym z przykładów; podobne stosunki panują w środowiskach policyjnych innych miast zachodniemieckich. W miejscowościach, gdzie postawiono na wysokich stanowiskach dawnych funkcjonariuszy Gestapo i SD — przeszczepili oni lub kontynuują, metody, oparte na wzorach himmlerowskich. Dodatkowo pogłębiają omawiane zjawisko zarządzania centralnych władz federalnych. W tych warunkach takie pojęcia jak obywatel albo swobody obywatelskie — stają się pustymi frazesami.

MARIAN JAŚKOWSKI

Wielkomiejska dżungla w NRF

dzono na komisariaty, pozbawione są możności porozumienia się z domem, w celu wyjaśnienia sytuacji. Gdy jedna z kobiet, na skutek brutalnego zachowania się policjantów, zarzuciła im „metody gestapowskie”, została w następstwie oskarżona i skazana na zapłacenie kary pieniężnej.

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne Niechód, pow. Leszno przyjmie do pracy od 1 kwietnia 4 pracowników stałych do prac polowych — pożądane by z rodziny było najmniej dwóch stałych pracowników, jak również 10 kobiet pracowników sezonowych. Szkoła, sklep GS, autobus, kościół, na miejscu. Zgłoszenie kierować pod podany adres. K2205

Elektromonterów sieciowych, pomocników oraz kandydatów zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wileczak. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Pisemne zgłoszenia kierować należy do Działu Kadr. K2333

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym, długoletnią praktyką w księgowości oraz doświadczeniem na stanowiskach kierowniczych — zaangażują natychmiast — Poznańskie Zakłady Spożywcze P. T. w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7. Oferty wraz z życiorysem oraz opiniami prosimy składać w Dziale Ekonomicznym Dyrekcji, pokój nr 5, pod wyżej wskazanym adresem. K2359

Pracowników umysłowych i fizycznych oraz kierowców z III kat. przyjmie natychmiast Urząd Poczto-Telekom. Poznań 2, ulica Głogowska 17, Kadry, pokój 57. 25500g

2 malarzy i ucznia malarskiego zaraz przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy „Piaś”, Poznań, ul. Kraszewskiego 10. 25532g

Maszynistkę zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K2370.

Głównego księgowego z praktyką oraz technika mechanika na stanowisko kierownika technicznego przyjmie zaraz Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa, Szamotuły, ulica Garnarska 14, telefon 418. Zgłoszenia pisemne lub ustne kierować należy pod powyższym adresem. K2330

Mechanika-słuszarza — ze świadectwem mistrza — wymagana znajomość maszyn rolniczych oraz ciągników, brygadziście polowego — na zakład łaskarski, oborowe z jednym pomocnikiem do obory na 60 krów zatrudni zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne R. P. Oleśnica — z siedzibą w Oleśnicy, poczta Chodzież, pow. Chodzież. Płace wg obowiązującego UZP. Mieszkanie zapewnione. K2334

Betoniarzy, suwnicowców z książkami operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego na suwnice, mechanika samochodowego z praktyką, technika budowlanego do KT przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Komórka Personalna przy Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”, w Poznaniu, ul. Dziekańska. K2337

Tokarzy, frezerów narzędziowych oraz inżyniera konstruktora urządzeń zaangażują natychmiast Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych, Poznań, ul. Górczyńska 38. Wynagrodzenie do uzgodnienia z Dyrekcją Zakładu. K2339

1 dekorator wymagane średnie wykształcenie oraz znajomość branży włókienniczej zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia prosimy kierować do: Dyrekcji MHD Art. Włókienniczymi w Poznaniu, ul. Konfederacka barak 1, Sekcja Kadr. K2340

Maszynistki rutynowane z praktyką przyjmie zaraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Zgłoszenia codziennie al. Stalingradzka 18 pokój 7 od godz. 10—14. K2348

Poznańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „LAS” w Poznaniu, ulica Słowackiego nr 13 przyjmie:

1. ekonomistę lub technika ze znajomością normowania pracy w przemyśle spożywczym i drzewnym,
2. inżyniera względnie technika mechanika do działu inwestycji,
3. inżyniera względnie technika na stanowisku inspektora transportu,
4. ekonomistę - towaroznawcę lub inż. przetwórstwa owocowo-warzywnego do działu produkcji,
5. pracownika z co najmniej średnim wykształceniem na stanowisko inspektora BHP i P-poż.
6. 4 ekonomistów ze średnim lub wyższym wykształceniem na staż pracy.

Na wszystkie stanowiska wymagane wyższe lub średnie wykształcenie. Zgłoszenia z życiorysem, świadectwem szkolnym i opiniami należy składać w Samodzielnym Referacie Kadr. K2353

Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem w Poznaniu ul. Konfederacka barak 5 przyjmie uczniów w naukę zawodu sprzedawcy. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. Uwzględniani będą kandydaci zamieszkali na terenie miasta Poznania. K2349

Poznańskie Zakłady Okuć i Instalacji Budowlanych zatrudnią zaraz: techników-mechaników na stanowiska technologów. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 181. K2352

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu przyjmie zaraz kierownika praktyk studenckich z miejscem pracy w RZD Gorzyna. Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze względnie zootechniczne z minimum 5-letnią praktyką w produkcji rolniczej. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji RZD — Zakład Praktyk, Poznań, ul. Kantata 2/4. K2362

Głównego księgowego od 4 kwietnia br. 2 piekarzy od 15 kwietnia, planistę skupu od 1 czerwca zatrudni Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku koło Poznania. Od kandydatów na głównego księgowego i planistę wymagane wykształcenie średnie i praktyka w pionie CRS. Warunki do omówienia na miejscu. K2385

1 technologa — wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie techniczne i odpowiednia praktyka, tokarzy, frezerów, słusarzy narzędziowych oraz pracowników transportu przyjmie średnie przedsiębiorstwo branży metalowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K2366.

Praca

Gospoście zdrową emerytkę poszukuje. Łąkowa 17 m. 6. 25535g

Gospoś z poleceniami potrzebną zaraz. Dobre warunki. Poznań, Matejki 2 m. 6. 25550g

Kobieta samotną do prac w gospodarstwie rolnym zaraz zatrudnię. Wacław Macel, Wilkowie, pow. Leszno. 6295p

Pani do podnoszenia oczek (reparatura) znajdzie dobrą posadę u starszej, samotnej osoby w okolicy Gniezna. Maszynka na miejscu. Foto „Venus”, Trzemeszno. 6397p

Słusarzy do prac precyzyjnych i zwykłych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2343g.

Dziewczyna do dziecka na stałe potrzebna natychmiast. Mańszewska, Poznań, ul. Garbary 191/111 (Rzeźnia). 25612g

Pomoc domowa do domu lekarza spieszenie przylm. Poznań - Łazarz, Karwowskiego 22 m. 12. Najchętniej z prowincji. 25542g

Kupno

Kupię samochód Warszawa nową lub o małym przebiegu. Kozłowski, Poznań, Mickiewicza 17. 25533g

Przetargi — Komunikaty

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sulchowie, ul. Łochowska nr 3, ogłasza przetarg na wykonanie robót elektroinstalacyjnych w 12-tu punktach skupu na terenie pow. sulchowskiego z materiału wykonawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne, oferty można składać do dnia 10. IV. 1961 r. do biura tut. Spółdzielni. K2368

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię aparat fotograficzny. Praktyczny, Poznań, Piłkarski 13b m. 18. 25521g

Przy jamniki młode, parki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25527g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań Armii Czerwonej 10 Brzozowska. 22492g

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza szybko. „Automat”, Poznań, Miła 17. 22737g

Siatki parkanowe oraz dla drobiu, rynnny dachowe, rury piecowe poszczególnie. Dzierżyńskiego 266. 23874g

Czwartkowe Targi Samochodowe i Motocyklowe „Autoinformator”. Poznań, Obornicka 17, telefon 82-11, wewn. 623. 25512g

Sprzedam pilnie Skodę 1101 dwudrzwiową. Właściciel: Drezdenko, Szeroka 12. 6144p

Sprzedam samochód DKW w dobrym stanie. Ratajczaka 48b m. 3, od godz. 15. 25565g

Sprzedam maszynę do pisania Olympia Filia, typ Liliput. Stan idealny (nie nieka). 3.200 zł, telefon 671-18. 25476g

Sprzedam motocykl BMW 750 z przyczepą. Poznań, Samuela Engla 26 m. 19. 25490g

Sprzedam lekką przyczepkę 1 motocykl SHL 150. Dębice, Łozowa 34 m. 5. 25493g

Motor Zündap 200 ccm, 2500 zł. Za Bramką 7 m. 2, od godz. 15. 25510g

Sprzedam motocykl Simson w dobrym stanie. Wągrowiec, Średnia 47. 25513g

Jaja kacze i indyjskie sprzedam. Waliński, Długa Gołina, pow. Oborniki. 25519g

450 kur leghorn rocznych, szczepionych, zdrowych, bardzo dobrych rasek. 240—260 zł dziennie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25522g.

Pianino Eke, płyta metalowa w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 150 m. 5, od godz. 15. 25529g

Ule z pszczołami sprzedam. 800 zł. Poznań, ulica Osiecka 8 m. 2. 25538g

Sprzedam korzystnie bardzo piękną jadalnię, dużą, debową. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25552g.

Sprzedam maszynę do szycia Singer, piec westfalski. Poznań, Szamarszewskiego 32 m. 12. 25553g

Sprzedam radio Preludium z adapterem, w dobrym stanie. Poznań - Kopanina, Kacza 4. 25554g

Sprzedam szopę 3x5 m. Poznań, Grunwaldzka 324. 25563g

Maszynę damską i krawiecką Singer elektryczną sprzedam. Dzierżyńskiego 63, sklep. 25562g

Lokale

Pokój z kuchnią, wszelkimi wygodami w Pleszewie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25452g.

Mieszkania do zamiany. Wyłącznie, pokoje sublokatorskie, poleca - poszukuje „Parcelo - Willa”, Czerwonej Armii 29. 25597g

Studentka szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25465g.

Młody inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego przy religijnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25475g.

Studentka poszukuje pokoju. (Opłata 1/2 roku z góry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25487g.

Panna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25534g.

Pan poszukuje pokoju najchętniej przy samotnej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25545g.

Nieruchomości

Wszelkie nieruchomości z wolnymi mieszkaniami, domki — wille — gospodarstwa, mieszkania poleca. Biuro — Poznań, Armii Czerwonej 51, w podwórzu przejście przez plac wprost. 24857g

Puszczykowie — parcelę 1000 m sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25517g.

Sprzedam ziemię 3,95 ha zabudowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25506g.

W piątą bolesną rocznicę śmierci mego najukochańszego męża, naszego ukochanego ojca, teścia i dziadka, sp.

Władysława Pica

zostanie odprawiona msza św. żałobna w czwartek, 6 bm., o godzinie 8 w kościele Sw. Anny, przy ulicy Matejki.

O tym zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Dnia 4 kwietnia 1961 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, dziadek, teść i wujek, sp.

Walenty Kotecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, Wawrzyniaka 28 m. 3. 25603g

W dniu 3 kwietnia 1961 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Z TAJSNERÓW

Stanisława Przewoźna

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

SYNOWIE Z RODZINAMI

Poznań, ulica Fredry 3 m. 15. 25661g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE P. T. W POZNANIU

ulica Franciszka Ratajczaka nr 5/7

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:

PRAC ZIEMNYCH

1. wyrównanie pobocza torów kolejowych i obłożenia darnią łąkową około 300 m²;
2. oczyszczenie rowów odwadniających około 1300 mb.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia.

W składaniu ofert mogą brać udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji udzieli Dział Techniczny Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta.

K2358

Komunikat

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Wodnej, zamyka się z dniem 5 kwietnia br. dla ruchu kołowego w w. ulicę na odcinku od ulicy Świętosławskiej do ul. Słusarskiej. Objazd ustala się ul. Woźną. K2376

Zguby

Znaleziono zegarek „Fero” Odebrać: Szymborska 7 m. 10. 25573g

Różne

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien, wyrób — sprzedaż — przewoźny. Marian Celler, Poznań, Zielona 5 przy placu Bernardyńskim. 24607g

Naprawa maszyn biurowych, Pieprzycki, Marcinkowskiego 26, telefon 23-63, obok kina. 24417g

Garbuje, farbuję wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Dworowska 14, dojazd tramwajem 9, 11, 15, 16. 25443g

Igiły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszyn. Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 422-77. 24765g

Koldry puchowe wełniane, pierzyny przerabiam. Kroczyńska, Grobla 1a, telefon 25-63. 25543g

Składam serdeczne podziękowanie Doktorowi Zbigniewowi Komarnickiemu Rejon Stare Miasto za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. L. Górczycki, Za Bramką 5A. 25531g

Matrymonialne

Kawaler, przystojny, dobrej prezencji, zapozna w celu matrymonialnym przystojną panią do lat 28 Rozwiedzioną wykluczone. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25535g.

Dnia 28 marca 1961 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja żona, sp.

Stanisława Broekere

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 marca 1961 r. we Wierzenicy (Kobylnica).

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ I RODZINA

25549g

W drugą bolesną rocznicę zgonu mego najdroższego i nigdy niezapomnianej żony i mego ukochanego siostry, sp.

Wandy Orłowskiej

zostanie odprawiona msza św. żałobna w piątek, dnia 7 bm., o godz. 8 w kościele Sw. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

Wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają

MAŻ I SIOSTRA

Poznań, ulica Zakręt 10. 25537g

W dniu 2 kwietnia 1961 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, sp.

Wojciech Łagoda

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku i żalu

CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, Wiosłarska 37. 25636g

Jadwiga Mocydlarz

z domu Kinowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 br., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku i żałobie pogrążeni

MAŻ, DZIECI, SYNOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Niecała 16 m. 4. 25587g

ś.†p.

Józef Gąsiorek

zmarł opatrzony Sakramentami św., dnia 31 marca 1961 r., przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 br., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają

BRACIA Z RODZINĄ

Poznań, Wierzbowa 2. 25588g

W dniu 3 kwietnia 1961 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 60, sp.

Józef Urban

MISTRZ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 kwietnia 1961 r. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej parafii Sw. Rocha Poznań - Zegrze.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań - Rataje, ulica Zamenhofa 5, Wronki, Krutczek, Goraj, Cmachowo, Ostroróg. 25619g

Dnia 3 kwietnia 1961 r. zmarł, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, sp.

Sylwester Wenzel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godz. 11,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

25657g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejserowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skapski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 łączą wszystkie działy Sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Wierzyńska 3, tel. 444-59 E-7

